

Postanowienie z dnia 29 stycznia 2002 r.

II UZ 90/01

Przewodniczący SSN Beata Gudowska, Sędziowie SN: Andrzej Kijowski (sprawozdawca), Maria Tyszel.

Sąd Najwyższy, po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w dniu 29 stycznia 2002 r. sprawy z wniosku Jana W. przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych-Oddziałowi w K. o świadectwa rekompensacyjne, na skutek zażalenia wnioskodawcy na postanowienie Sądu Apelacyjnego w Gdańsku z dnia 4 października 2001 r. [...]

o d d a l i ł zażalenie.

Uzasadnienie

Sąd Apelacyjny-Sąd Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w Gdańsku postanowieniem z dnia 4 października 2001 r. [...] odrzucił apelację Jana W. od wyroku Sądu Okręgowego-Sądu Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w Koszalinie z dnia 5 grudnia 2000 r. [...] oddalającego odwołanie od decyzji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych-Oddziału w K. z dnia 26 maja 2000 r., odmawiającej wnioskodawcy umieszczenia w spisie osób uprawnionych do rekompensaty z tytułu utraty dodatku do emerytury przysługującego za pracę w szczególnych warunkach. W motywach tego postanowienia Sąd Apelacyjny wskazał, że wprowadził Sąd Okręgowy w dniu 12 lipca 2001 r. orzekł o przywróceniu wnioskodawcy terminu do wniesienia apelacji, lecz było to pozabawione podstaw. Wnioskodawca był bowiem obecny na rozprawie poprzedzającej wydanie wyroku pierwszoinstancyjnego i przy jego ogłaszaniu, po czym został prawidłowo pouczone o sposobie oraz terminie wniesienia apelacji. W tej sytuacji niewystarczające są twierdzenia wnioskodawcy, że pozostaje osobą schorowaną, a poza tym „człowiekiem prostym i nie orientującym się w przepisach”. Złożone do akt zaświadczenie o stanie zdrowia dotyczy zresztą okresu od dnia 13 do dnia 22 marca 2001 r., podczas gdy termin do wniesienia apelacji upływał w dniu 27 grudnia 2000 r. Podczas rozprawy w dniu 5 grudnia 2000 r. towarzyszył wnioskodawcy opiekun, więc w razie niezrozumienia pouczeń o sposobie i terminie zaskarżenia wyroku mógł za-

interesowany skorzystać z pośrednictwa tej osoby i zwrócić się o pomoc do pracowników sądowego sekretariatu, czego jednak nie zrobił.

Zażalenie na powyższe postanowienie wniósł wnioskodawca, zarzucając popełnienie błędu w ustaleniach faktycznych przez przyjęcie, iż skarżący „w okresie do 13 marca 2000 r. był pełnosprawny w stopniu umożliwiającym złożenie apelacji”, a także przyjęcie, że „obecność „opiekuna” na rozprawie świadczy o niezachowaniu minimum staranności przy prowadzeniu swojej sprawy”. W uzasadnieniu zażalenia podniesiono w szczególności, że skarżący ma 72 lata, jest osobą samotną, człowiekiem od kilkunastu lat ułomnym i ciężko schorowanym inwalidą. Sąd Apelacyjny powinien więc „a priori przyjąć prawdziwość twierdzeń skarżącego”, że również w okresie poprzedzającym przedstawione zwolnienie lekarskie „był w stanie zdrowia uniemożliwiającym samodzielne działanie”. Skarżący „aktywnie działa w swojej sprawie. Już uprzednio wysyłał pisma procesowe do sądów i trudno przypuścić, aby zaniechał wszelkich starań o zmianę niekorzystnego dlań orzeczenia”. Nie można też wykluczyć, że „wskutek nieumyślnego niedbalstwa nie wpisano do protokołu rozprawy wniosku o doręczenie wyroku z uzasadnieniem”, o czym skarżący wspominał w swym piśmie z dnia 26 marca 2001 r., załączając odpowiednie oświadczenie swego „opiekuna”. To ostatnie określenie jest zresztą nieadekwatne do sytuacji, gdyż osoba ta w rozprawie z dnia 5 grudnia 2000 r. nie uczestniczyła jako „strona, czy pełnomocnik”, tylko jako „przewoźnik” wnioskodawcy, który musiał do Sądu dojechać z odległości 100 kilometrów.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Zażalenie nie zasługuje na uwzględnienie, gdyż okoliczności przedmiotowej sprawy rzeczywiście nie pozwalają przyjąć, iż uchybienie terminowi do wniesienia apelacji nastąpiło bez winy skarżącego, co według art. 168 § 1 KPC warunkuje przywrócenie terminu. Co prawda skarżący ma 72 lata i jest osobą schorowaną, a w okresie od dnia 13 do dnia 22 marca 2001 r., był hospitalizowany (poza tym - według zaświadczenia z dnia 23 kwietnia 2001 r. - od 23 do 31 marca 2001 r. „nie mógł się stawić na sprawę sądową z powodu zdrowotnej niedyspozycji”), lecz to - wbrew twierdzeniom wnoszącego zażalenie - nie upoważniało Sądu Apelacyjnego do sformułowania „apriorycznego” wniosku, że skarżący również przed dniem 23 marca 2001 r., a zwłaszcza w okresie zbliżonym do dnia 27 grudnia 2000 r. (kiedy upływał

termin do wniesienia środka zaskarżenia), był „w stanie zdrowotnym uniemożliwiającym samodzielne działanie”. Tego rodzaju sugestia jest zresztą obraźliwa wobec psychicznej kondycji wnioskodawcy, o którym wnoszący zażalenie pisze równocześnie i do pewnego stopnia niekonsekwentnie, że zazwyczaj działa aktywnie w swoich sprawach, co wskazuje, iż nie mamy tu do czynienia z osobą bezradną, lecz nie upoważnia do twierdzenia o nieumyślnym niedbalstwie Sądu Okręgowego w Koszalinie, mającym się rzekomo wyrazić w niewpisaniu do protokołu rozprawy wniosku o doręczenie odpisu wyroku wraz z uzasadnieniem. Jest to twierdzenie obmyślane na użytek niniejszej sprawy, o czym świadczy zgłoszenie tego argumentu dopiero w piśmie skierowanym do Sądu Apelacyjnego w dniu 5 marca 2001 r., choć skarżący uprzednio aż dwukrotnie zwracał się do Sądu Okręgowego w Koszalinie, najpierw o przysłanie „wyroku” (23 stycznia 2001 r.) i następnie „uzasadnienia” wyroku (28 lutego 2001 r.).

Niezależnie od kłopotów zdrowotnych, skarżący był na tyle sprawny intelektualnie, że dobrze dawał sobie radę we własnych sprawach. Wbrew sugestiom wnoszącego zażalenie nie był też osobą samotną i mógł liczyć i nie tylko na „opiekuna” czy - jak napisano w zażaleniu - „przewoźnika”, zapewniającego transport do Sądu Okręgowego. Z akt sprawy wynika bowiem, że korespondencję na adres wnioskodawcy w Z. odbierał syn Ryszard W. - określony przez pocztę jako „dorosły domownik”.

Z powyższych względów Sąd Najwyższy na podstawie art. 393¹⁸ § 3 w związku z art. 385 KPC orzekł jak w sentencji.

=====